

Andrzej Marcinkowski, Elżbieta Zglejc

Pytania i odpowiedzi prawne

Palestra 39/5-6(449-450), 94-96

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Marcinkowski

**Czy Skarb Państwa jest biernie legitymowany w procesie
o ustalenie własności samochodu?**

Rejestrujący samochód obowiązany jest przedstawić oryginał dowodu własności pojazdu, a jeżeli pojazd był już rejestrowany – także ostatni dowód rejestracyjny.

Przepis § 3 ust. 4 rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej ; 14 kwietnia 1993 r. w sprawie rejestracji, ewidencji i oznaczenia pojazdów (Dz.U. nr 37 poz. 164) stanowi, że „w przypadku gdy dowód własności pojazdu jest niezgodny z ostatnim dowodem rejestracyjnym w zakresie danych dotyczących właściciela, właściciel jest obowiązany przedstawić dokument (dokumenty) pozwalający ustalić prawo własności pojazdu. Przepis ten stosuje się również w przypadku, gdy właściciel nie przedstawi ostatniego dowodu rejestracyjnego”.

Właściciele samochodów, którzy nie mogli uczynić zadość wymogom cytowanego przepisu występowali z pozwami o ustalenie (art. 189 k.p.c.) przeciwko wydziałom komunikacji urzędów administracji państwowej. Legitymacja bierna Skarbu Państwa, dla którego *statio fisci* stanowił właściwy wydział komunikacji była od początku co najmniej wątpliwa, jednakże w licznych przypadkach powództwa o ustalenie były uwzględniane przez sądy, zwłaszcza wówczas gdy pozwany nie podejmował obrony. Polska procedura cywilna wyklucza fikcyjne procesy i choćby dlatego powództwa tego rodzaju powinny być oddalone.

Wszelkie wątpliwości w tej mierze rozwiązała ostatecznie uchwała Sądu Najwyższego z 25 stycznia 1995 r. sygn. akt III CZP 179/94, której teza brzmi:

„Odmowa zarejestrowania pojazdu samochodowego wobec nie przedstawienia przez nabywcę dokumentów przewidzianych w przepisie § 3 ust. 4 rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z 14 kwietnia 1993 r. w sprawie rejestracji, ewidencji i oznaczenia pojazdów (Dz.U. nr 37, poz. 164) nie uzasadnia legitymacji biernej Skarbu Państwa w procesie o ustalenie własności tego pojazdu”.

Uzasadnienie powyższej uchwały nie zostało dotychczas opublikowane. Sądzić jednak można, że obecnie ustana powództwa wytaczane Skarbowi Państwa o ustalenie własności samochodu, skoro wydziały komunikacji nie są biernie legitymowane w takich sprawach.

Flizbieta Zglejc

Czy uchwała wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w przedmiocie nabycia lub zbycia nieruchomości oraz uchwała zezwalająca likwidatorowi takiej spółki na sprzedaż nieruchomości z wolnej ręki wymagają formy notarialnej?

Przedstawiony w pytaniu problem nie znalazł dotychczas odzwierciedlenia w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W doktrynie prawniczej prezentowane są dwa odmienne poglądy. I tak M. Allerhand w swoim komentarzu stwierdza, że zarówno uchwała wspólników co do zbycia nieruchomości podjęta w trybie art. 221 k.h., jak i uchwała wspólników upoważniająca likwidatora do sprzedaży z wolnej ręki podjęta w trybie art. 271 k.h. powinny być pod rygorem nieważności zaprotokołowane przez notariusza. Natomiast autorzy innego przedwojennego komentarza do kodeksu handlowego – T. Dziurzyński, Z. Fenichel i M. Honzatko – uważają, że uchwała wspólników w tych sprawach nie wymaga formy aktu notarialnego.

Nie przesądzając praktyki można – jak sądzę – uznać, że drugi pogląd jest bardziej przekonujący. W odniesieniu do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością (inaczej niż w spółkach akcyjnych – art. 412 k.h.) ustawodawca nie wprowadził generalnego wymogu, aby wszystkie uchwały zgromadzenia wspólników protokołowane były pod rygorem nieważności przez notariusza.

Ilekcroć forma taka jest wymagana, ustawodawca daje temu wyraz *expressis verbis* w konkretnym przepisie (254 i 262 pkt 2 k.h.). Ani art. 221 k.h., ani art. 271 k.h. nie przewiduje wymogu formy notarialnej i dlatego można przyjąć, że uchwały wspólników przewidziane w tych przepisach nie muszą dla zachowania ważności być protokołowane przez notariusza.

Uchwała wspólników w przedmiocie zbycia lub nabycia nieruchomości jest – przy braku odmiennego zastrzeżenia w umowie (art. 221 pkt 4 k.h.) – niezbędnym obok oświadczenia zarządu składnikiem zamierzonej przez zarząd spółki z ograniczoną odpowiedzialnością czynności prawnej, a co najmniej niezbędną jej przesłanką. Znaczenie prawne tej uchwały polega na tym, że z jednej strony po jej podjęciu zarząd jest obowiązany złożyć oświadczenie woli na zewnątrz, z drugiej strony bez podjęcia takiej uchwały zarząd nie może skutecznie złożyć tego oświadczenia (czynność prawna dokonana przez zarząd bez tej uchwały jest nieważna). Uchwała wspólników w przedmiocie zbycia lub nabycia nieruchomości z całą pewnością nie jest wyłącznie aktem organizacyjnym spółki. Jeżeli umowa spółki nie zawiera innego postanowienia w tej mierze, to nabycie lub zbycie nieruchomości musi być poprzedzone zgodnie z art. 221 pkt 4 k.h. uchwałą wspólników i zarząd bez tej uchwały nie może skutecznie zbyć nieruchomości. Notariusz sporządzający umowę winien sprawdzić, czy umowa spółki upoważnia zarząd do zbywania i nabywania nieruchomości bez wcześniejszej uchwały wspólników, a jeżeli w umowie nie ma postanowień na ten temat – winien zażądać przedstawienia uchwały wspólników.

W tym wypadku uchwała wspólników ma znaczenie nie tylko w stosunkach wewnętrznych (niewykonanie uchwały powoduje odpowiedzialność zarządu wobec spółki), ale także w obrocie cywilnym (czynność prawna bez tej uchwały jest nieważna). Zarząd zgodnie z art. 198 § 2 k.h. ma prawo reprezentować spółkę także przy zbywaniu nieruchomości, ale to uprawnienie nie zwalnia od respektowania ograniczeń przewidzianych w art. 221 pkt 4 k.h. i wykazania, że zbywając nieruchomość działa na podstawie stosownej uchwały wspólników. Czynność prawna jest stanem faktycznym, nie zaś samym jedynie oświadczeniem woli. Jej dojście do skutku zależy od zrealizowania wszystkich elementów stanu faktycznego, jakie przewidują odpowiednie przepisy prawne. Skoro odpowiednie przepisy w przypadku zbycia nieruchomości przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością wymagają uchwały wspólników i oświadczenia zarządu, to skuteczność tej czynności prawnej uzależniona jest od zaistnienia obydwu tych warunków i notariusz nie może poprzestać tylko na oświadczeniu zarządu, powołując się na treść art. 198 § 2 k.h.

Podobnie likwidator spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie może z wolnej ręki sprzedać nieruchomości, jeśli nie przedstawi stosownej uchwały wspólników zezwalającej na ten rodzaj sprzedaży i określającej najniższą dopuszczalną cenę. Notariusz, sporządzający akt notarialny sprzedaży przez likwidatora z wolnej ręki nieruchomości należącej do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powinien zażądać przedstawienia uchwały wspólników i zamieścić w treści aktu stosowną wzmiankę o tej uchwale. Sprzedaż z wolnej ręki bez stosownej uchwały wspólników świadczyłaby o przekroczeniu przez likwidatora zakresu działania sprecyzowanego w art. 271 § 1 k.h. i byłaby sprzeczną z prawem, a zatem nieważną czynnością prawną.